

**Sygn. akt: I ACa 398/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SA Michał Kłos (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Małgorzata Stanek</b> <b>SA Anna Beniak</b>
Protokolant:	stażysta Adrianna Zaborowska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. R.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 grudnia 2013r. sygn. akt II C 1700/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki T. R. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 398/14**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa T. R. przeciwko (...) SA z siedzibą w W. o zapłatę zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki:

- kwotę 80.300,00 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami: od kwoty 9.000,00 złotych od dnia 10 maja 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 66.800,00 złotych od dnia 7 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 4.500,00 złotych od dnia 17 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty,

- kwotę 12.292,00 złotych tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 19 września 2007 roku do 30 listopada 2010 roku, z ustawowymi odsetkami: od kwoty 1250,00 złotych od 10 maja 2009 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 11.042,00 złotych od dnia 7 listopada 2012 roku do dnia zapłaty,
- rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 325,00 złotych miesięcznie płatną do dnia 10. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, począwszy od 1 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty,
- kwotę 1.297,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

oddalił powództwo w pozostałej części oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi: od T. R. z zasądanego roszczenia kwotę 2.539,80 złotych, a od (...) SA z siedzibą w W. kwotę 6.505,00 złotych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następujących ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne:

W dniu 19 września 2007 roku w Z. doszło do wypadku komunikacyjnego. Powódka T. R., podczas przechodzenia przez jezdnię, została potrącona przez nadjeżdżający samochód, prowadzony przez R. R., w wyniku czego doznała obrażeń ciała. R. R. prowadził pojazd z prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dozwoloną w miejscu zdarzenia.

Z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z., gdzie przebywała w okresie od 19 września do 30 listopada 2007 roku na oddziale chirurgii ortopedyczno – urazowej. U powódki rozpoznano złamanie bliższej nasady kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem, złamanie kostki przyśrodkowej podudzia prawego, zwichnięcie barku prawego, stłuczenie głowy, uraz wielomiejscowy. Przeprowadzono leczenie operacyjne – zespolenie złamania kości piszczelowej lewej płytką (...) oraz repozycji zwichnięcia barku.

W okresie od 22 stycznia do 20 lutego 2008 roku powódka przebywała na oddziale rehabilitacji (...) w Z., gdzie przyjęta została z uwagi na przewlekły obrzęk kończyny dolnej lewej oraz niestabilność lewego stawu kolanowego.

W związku z powyższym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 16 czerwca 2009 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt VI K 29/08, R. R. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk.

Błąd w taktyce jazdy popełniony przez kierującego samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) miał bezpośredni wpływ na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia drogowego. Kierujący tym pojazdem poruszał się z prędkością wyższą niż dozwoloną w miejscu potrącenia powódki. Gdyby zaś poruszał się z dozwoloną administracyjnie prędkością 50 km/h, miałby on możliwość zatrzymania samochodu przed torem ruchu pieszej, a tym samym uniknięcia potrącenia. Podjęta, błędna taktyka jazdy przez kierującego miała wpływ na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia drogowego. Nawet bowiem przy nieobniżeniu prędkości pojazdu, kierujący nim miał możliwość uniknięcia potrącenia pieszej, ponieważ czas trwania zagrożenia był dłuższy od czasu liczonego od początku jego reakcji na niebezpieczeństwo do chwili potrącenia – kierujący spóźnił się z reakcją na sytuację zagrożenia.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że błąd w sposobie poruszania się po drodze popełniła również piesza uczestniczka ruchu drogowego, która przechodziła jezdnię w miejscu do tego niewyznaczonym. Zachowanie oraz błąd w ocenie sytuacji drogowej przez pieszą miało również wpływ na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia drogowego.

U powódki stwierdzono: stan po złamaniu bliższej nasady kości piszczelowej lewej, leczony operacyjnie, z upośledzeniem ruchomości lewego stawu kolanowego; stan po zwichnięciu prawego stawu barkowego z niewielkim ograniczeniem ruchomości, wygojone złamanie kostki przyśrodkowej prawego podudzia, przebyty uraz głowy, stan po alloplastyce stawu kolanowego prawego w roku 2002.

W wyniku wypadku z dnia 19 września 2007 roku powódka doznała – w aspekcie ortopedycznym – uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 23% oraz znacznie nasilonych cierpień fizycznych i psychicznych.

Z uwagi na obrażenia natury ortopedycznej powódka wymagała pomocy osób trzecich w okresie od wypadku do lutego 2008 roku w wymiarze około 4 godzin dziennie, z wyjątkiem okresów hospitalizacji, a następnie w wymiarze 2 godzin dziennie przez okres następnego roku. Obecnie powódka nadal wymaga pomocy w praniu, sprzątaniu, zakupach.

Z punktu widzenia ortopedycznego, powódka wymagała stosowania leków przeciwbólowych i (...), a ich średni miesięczny koszt wynosi około 40 złotych.

Powódka korzystała z zabiegów fizjoterapeutycznych w czasie pobytu w oddziale rehabilitacji. Z uwagi na stan powódki zasadne jest przez nią korzystanie z taksówek.

W wyniku wypadku w dniu 19 września 2007 roku u T. R. wystąpił Zespół (...). Powódka doznała – w aspekcie psychiatrycznym – 9 % uszczerbku na zdrowiu i cierpień psychicznych znacznego stopnia.

Z powodu zaburzeń psychicznych T. R. wymagała i wymaga nadal pomocy osób trzecich przy poruszaniu się po mieście, robieniu zakupów i załatwianiu spraw urzędowych.

Z uwagi na odczuwany przez powódkę lęk, nie porusza się samodzielnie po ulicy, co w konsekwencji uzasadnienia korzystanie przez powódkę z taksówek.

Powódka nie ponosiła żadnych kosztów leczenia psychiatrycznego.

W wyniku wypadku w dniu 19 września 2007 roku, powódka T. R. doznała urazu wielomiejscowego, w tym: stłuczenia głowy, urazu kręgosłupa szyjnego, zwichnięcia barku prawego, złamania bliższej nasady kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem, złamanie kostki przyśrodkowej podudzia prawego. Neurologicznym następstwem tego wypadku jest zespół bólowy korzeniowy kręgosłupa szyjnego z promieniowaniem do prawej kończyny górnej. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki w aspekcie neurologicznym wynosi 7 %, zaś cierpienia powódki – związane z bólem, koniecznością hospitalizacji, leczenia operacyjnego, długotrwałej rehabilitacji, przykrymi objawami stresu pourazowego, trudnościami w poruszaniu się – były znaczne.

W związku z uszczerbkiem neurologicznym powódka nie wymagała pomocy osób trzecich, specjalnego leczenia, nie musiała jeździć taksówkami. W wypadku komunikacyjnym z dnia 19 września 2007 roku powódka doznała m.in. wieloodłamowego złamania kości piszczelowej, które leczone było operacyjnie zespoleniem metalowym wewnętrznym. W przebiegu pooperacyjnym doszło do martwicy skóry podudzia lewego, co wymagało wykonania następnych zabiegów operacyjnych, czyli nefrektomii – wycinania tkanek martwiczych i pokrycia ubytku wolnymi przeszczepami skóry pobieranymi z uda lewego. Zabiegi te doprowadziły do powstania blizn. Blizna płaszczynowa podudzia lewego u powódki, powstała po pokryciu rozległego ubytku martwiczego skóry wolnymi przeszczepami skóry, ma przede wszystkim charakter czynnościowego, nieodwracalnego uszkodzenia skóry podudzia, skutkującego ewidentnym nasileniem się zmian troficznych podudzia lewego. W przypadku powódki aspekt kosmetycznego oszpecenia wyglądu przez tą bliznę powodowego staje się całkowicie nieistotny wobec najistotniejszego uszkodzenia czynnościowego skóry podudzia lewego. Powódka doznała 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, spowodowanego blizną płaszczynową podudzia lewego, będącą trwałym uszkodzeniem skóry podudzia.

Blizny nie powodują dolegliwości bólowych, a więc nie powodują cierpień fizycznych. Dolegliwości bólowe związane z ranami skóry po zaopatrzeniu chirurgicznym wiążą się z okresem obrzękowym gojenia się rany, który trwa zwykle przez 4 doby po zaszyciu chirurgicznym rany. U powódki bolesność pooperacyjna związana była także z zabiegami usuwania (wycinania) tkanek martwiczych, z okresem ziarninowania rany i z zabiegiem pokrycia ubytków wolnymi przeszczepami skóry (łącznie około 6 tygodni).

Blizna płaszczynowa podudzia lewego u powódki, powstała po pokryciu rozległego ubytku martwiczego skóry wolnymi przeszczepami skóry, upośledzająca skórne unaczynienie żyłne, nasila utrwalony obrzęk podudzia, co może być przyczyną stałych dolegliwości bólowych samoistnych i nasilających się przy chodzeniu.

Z uwagi na bliznę, stanowiącą konsekwencję leczenia urazów doznanych w wyniku przedmiotowego wypadku, powódka nie wymagała i nie wymaga korzystania z opieki osób trzecich.

Zaleceniem chirurgii plastycznej jest systematyczne stosowanie do pielęgnacji blizn maści witaminowych, maści leczniczych oraz stosowanie zabiegów laserowych. Powódka stosowała do pielęgnacji blizny płaszczynowej podudzia lewego przez okres około 12 miesięcy recepturową maść witaminową, co jest zgodne z zaleceniami. Miesięczny koszt zakupu tej maści wynosi 50 – 70 złotych.

Pozwane towarzystwo ubezpieczeń udzielało w dacie zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC w związku z ruchem pojazdu marki O. (...) nr rej. (...), prowadzonego przez R. R..

W dniu 9 kwietnia 2009 roku powódka zgłosiła szkodę w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń i wniosła o wypłatę na jej rzecz następujących kwot:

- 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia,
- po 2000 złotych miesięcznie z tytułu kosztów pomocy i opieki poczynając od dnia 19 września 2007 roku,
- 1101,41 złotych z tytułu zwrotu kosztów zakupu leków.

Storna pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła na rzecz powódki kwotę 32.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 3072 złotych tytułem zawrotu kosztów opieki osób trzecich.

Do chwili wypadku powódka mieszkała sama i samodzielnie prowadziła gospodarstwo domowe. Stan zdrowia powódki do dnia wypadku był dobry, leczyla się jedynie z powodu niedoczynności tarczycy, ale schorzenie to nie upośledzało jej codziennej sprawności. Powódka była osobą w pełni sprawną i wszystkie swoje sprawy była w stanie załatwić samodzielnie.

Obecnie powódka zmuszona jest do korzystania z pomocy rodziny oraz innych osób np. w pracach porządkowych. Po mieszkaniu powódka porusza się o kulach. Przy pomocy kul powódka jest w stanie wyjść na podwórko, jednakże nigdzie dalej już nie wychodzi. Powódka mieszka w domu jednorodzinnym i nie musi pokonywać bariery schodów. Dom powódki ogrzewany jest za pomocą pieca centralnego ogrzewania, w którym trzeba codziennie rozpalić, a powódka nie jest w stanie zrobić tego samodzielnie. Powódka korzysta również z pomocy innych osób w zakresie dokonywania zakupów. Jeśli powódka musi gdzieś pojechać – korzysta z taksówek co w skali miesiąca w skali miesiąca pociąga za sobą wydatek w kwocie około 100 złotych. Powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe, stosuje środki przeciwbólowe i maści.

Stawka za jedną godzinę usług opiekuńczych świadczonych przez (...) Komitet Pomocy (...) w Ł. w okresie od lipca 2009 roku do chwili obecnej wynosi 9,50 złotych.

Na wstępie rozważań Sąd Okręgowy przypomniał, że w niniejszej sprawie zasada odpowiedzialności pozwanego, wynikająca z przejścia przez stronę pozwaną ciężaru odpowiedzialności za skutki cywilnoprawne wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez R. R. nie była kwestionowana, w związku z łączącą ubezpieczyciela ze sprawcą wypadku umową ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego i na podstawie przepisów art. 822 k.c. oraz art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz.1152 ze zm.). Sporna pozostawała natomiast wysokość dochodzonych pozwem roszczeń.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z udzielanej przez niego ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC ma akcesoryjny charakter. Akcesoryjność, o której mowa sprawia, że ubezpieczyciel odpowiada tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca.

Z tych przyczyn zasadność roszczeń powódki Sąd pierwszej instancji ustalił w odniesieniu do granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, wynikającej z przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. – a więc zgodnie z art. 361 k.c., ograniczonej do normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i obejmującej w tych granicach straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z brzmieniem przepisu art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, zaś wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 16 czerwca 2009 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt VI K 29/08, R. R. został uznany winnym spowodowanie przedmiotowego wypadku i wypełnienia dyspozycji przepisów art. 177 § 1 k.k.

W świetle cytowanego przepisu art. 11 k.p.c., owo związanie Sądu obejmuje jedynie ustalenia wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa, natomiast skazany takim wyrokiem może w postępowaniu cywilnym powoływać się na wszystkie inne okoliczności mogące mieć wpływ na jego odpowiedzialność cywilną, w tym na przyczynienie się pokrzywdzonego do szkody.

W tym miejscu Sąd Okręgowy rozważył podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się powódka do powstania szkody w 50 %.

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka wynikająca z przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. jest szczególnym rodzajem obiektywnej odpowiedzialności ciężącej na posiadaczach mechanicznych pojazdów komunikacyjnych poruszanych za pomocą sił przyrody, nie jest to jednak odpowiedzialność absolutna. Surowość tej odpowiedzialności wyrażająca się w domniemaniu istnienia związku przyczynowego i ograniczeniu okoliczności egzoneracyjnych nie uzasadnia nałożenia obowiązku naprawienia szkody w pełnym zakresie na posiadacza pojazdu mechanicznego (ubezpiezyciela), jeśli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się poszkodowanego dotkniętym obiektywną nieprawidłowością lub niezgodnością z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania. W takim zatem wypadku winno nastąpić odpowiednie zmniejszenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na podstawie przepisu art. 362 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, iż nieprawidłowe zachowanie powódki stanowiło współprzyczynę doznanej przez nią szkody, gdyż przechodziła ona przez jezdnię w miejscu do tego niewyznaczonym, a jej zachowanie wiązało się z bezpośrednim zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego, co miało wpływ na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia drogowego.

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, że powódka przyczyniła się do powstania szkody.

Ustalając stopień przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia szkody Sąd pierwszej instancji miał na względzie okoliczność, że ocena stopnia przyczynienia musi uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego.

Powódka jest osobą dorosłą w związku z czym uznać należy, że powinna znać zasady ruchu drogowego dotyczące poruszania się pieszych po drogach publicznych i mieć świadomość konsekwencji jakie wiążą się z ich naruszeniem, a pomimo tego wkroczyła na jezdnię w miejscu niedozwolonym. Powódka naruszyła tym samym jedną z podstawowych zasad rządzących ruchem drogowym. Nie wystąpiły przy tym po stronie powódki żadne motywy, które mogłyby usprawiedliwić jej nieprawidłowe zachowanie. Sąd miał jednak na względzie okoliczność, że w istocie to zachowanie kierującego pojazdem uczestniczącym w wypadku zdeterminowało przebieg całego zdarzenia, bowiem gdyby kierując pojazdem poruszał się z dozwoloną w miejscu zdarzenia prędkością 50 km/h, to do potrącenia powódki w ogóle by nie doszło. Co więcej, do uniknięcia wypadku wystarczyłoby podjęcie odpowiednio szybko właściwych manewrów obronnych bez zmniejszenia prędkości pojazdu. Tak więc nawet jeśli powódce można przypisać pewne nieprawidłowości w zachowaniu, to jednak nie one stanowiły głównej przyczyny wypadku.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 25 %. Taki stopień przyczynienia się wynika, zdaniem Sądu, z analizy całokształtu okoliczności sprawy oraz doświadczenia życiowego i jurydycznego.

Podstawą materialnoprawną roszczenia powódki w zakresie zadośćuczynienia są przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru.

Dodatkowo Sąd wskazał, że przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość, represję majątkową.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należnego powódce Sąd miał na względzie, że wskutek wypadku doznała licznych obrażeń, których konsekwencją była konieczność poddania się długotrwałemu leczeniu, w tym leczeniu operacyjnemu oraz hospitalizacji. Powódka doznała znacznie nasilonych cierpień fizycznych i psychicznych, które związane były z bólem, koniecznością hospitalizacji, leczenia operacyjnego, długotrwałej rehabilitacji, przykrymi objawami stresu pourazowego oraz trudnościami w poruszaniu się. W późniejszym czasie powódka odczuwała dyskomfort związany z brakiem samodzielności i koniecznością korzystania z pomocy innych osób w czynnościach samoobsługi. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że jakość życia powódki uległa pogorszeniu wskutek stanowiących następstwo wypadku uciążliwych dolegliwości i ograniczeń. Powstałe w efekcie wypadku dysfunkcje nadal utrudniają powódce codzienne funkcjonowanie.

Sąd, dokonując oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, wziął pod uwagę także stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego doznała w wyniku przedmiotowego wypadku. Jest to bowiem łącznie 49 %.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c.

Kolejne z żądań pozwu – zasądzenia odszkodowania – znajduje oparcie w przepisie art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Nie ulega wątpliwości, że poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów w tym przede wszystkim kosztów leczenia i diagnostyki, kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich w placówkach leczniczych, kosztów szczególnie odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, a także zwrotu utraconych zarobków.

Zgodnie zaś z przepisem art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. W formie tego świadczenia wyrównuje się koszty stałej opieki pielęgniarstwa, konsultacji medycznych i lekarstw. Przyznanie renty z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Z uwagi na fakt, że żądanie zasądzenia renty obejmowało zarówno okres przed wytoczeniem powództwa, jak i po jego wytoczeniu należało dokonać rozdzielenia tego roszczenia i zasądzenie go za okres do dnia wytoczenia powództwa w postaci skapitalizowanej, a za okres po wytoczeniu powództwa w postaci świadczenia okresowego. Powództwo

wytoczone zostało 13 grudnia 2010 roku, zatem renta w postaci skapitalizowanej powinna być zasądzona za okres od dnia wypadku, to jest 19 września 2007 roku, do dnia 12 grudnia 2010 roku, a w pełnych miesiącach do dnia 30 listopada 2010 roku, natomiast od dnia 1 grudnia 2010 roku w postaci świadczeń miesięcznych.

Sąd doszedł do przekonania, że na należną powódce skapitalizowaną rentę z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia wypadku, czyli od dnia 19 września 2007 roku do dnia 30 listopada 2010 roku złożyły się koszty niezbędnej powódce opieki osób trzecich, koszty leczenia oraz koszty przejazdów.

Z ustaleń Sądu wynika, że w okresie od dnia wypadku do lutego 2008 roku, powódka wymagała opieki osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie, z wyłączeniem okresów hospitalizacji, a następnie w wymiarze 2 godzin dziennie przez okres następnego roku. W późniejszym czasie – aż do chwili obecnej – powódka wymagała i wymaga pomocy osób trzecich w czynnościach tego rodzaju jak pranie, sprząatanie, zakupy. Należy więc uznać, że wymiar pomocy w takim zakresie wynosi średnio około 1 godziny dziennie.

Dla ustalenia kosztów niezbędnej powódce opieki osób trzecich Sąd Okręgowy posłużył się aktualną stawką za usługi opiekuńcze stosowaną przez (...) Komitet Pomocy (...) w Ł.. Są to stawki rynkowe, a przy tym brak jest podstaw do uznania, że są one wygórowane.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że koszty opieki osób trzecich, jakiej wymagała powódka, wyniosły: w okresie od daty wypadku do lutego 2008 roku (z wyłączeniem okresów hospitalizacji) – łącznie 1900 złotych, w okresie następnego roku do dnia 28 lutego 2008 roku – łącznie 6.840 złotych, w okresie od dnia 1 marca 2008 roku do 30 listopada 2010 roku – łącznie 5.985 złotych.

W okresie od 19 września 2007 roku do 30 listopada 2010 roku stan zdrowia powódki wymagał stosowania przez okres 12 miesięcy maści, której koszt zakupu wynosił 50 – 70 złotych, czyli średnio 60 złotych, co daje łączną kwotę 720 złotych oraz lekarstw przeciwbólowych, których łączny koszt nabycia wyniósł 1.440 złotych.

Nadto do zwiększonych potrzeb powódki w okresie od 19 września 2007 roku do 30 listopada 2010 roku Sąd zaliczył kwotę dojazdów taksówkami w łącznej wysokości 3.600 złotych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd doszedł do przekonania, że łącznie w okresie od 19 września 2007 roku do 30 listopada 2010 roku zwiększone potrzeby powódki wyrażały się w kwocie 20.485 złotych. Uwzględniając jednak stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody oraz wypłaconą już w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 3.072 złotych, Sąd zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej kwotę 12.292 złotych tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 19 września 2007 roku do 30 listopada 2010 roku. Wraz z powyższą kwotą Sąd zasądził odsetki ustawowe – od kwoty 1250 złotych od 10 maja 2009 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 11.042 złotych od dnia 7 listopada 2012 roku do dnia zapłaty – ustalony w sposób analogiczny, jak odsetki od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia.

Sąd uznał, że na zwiększone potrzeby powódki poczynszy od dnia 1 grudnia 2010 roku i na przyszłość, składają się koszty niezbędnej powódce pomocy osób trzecich w wysokości 325 złotych miesięcznie (1 godzina x 30 dni x 9,50 złotych) oraz koszt dojazdów w wysokości 100 złotych miesięcznie. Przy uwzględnieniu jednak stopnia przyczynienia powódki do powstania szkody Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 325 złotych miesięcznie płatną do dnia 10. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynszy od dnia 1 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty. Orzeczenie w części dotyczącej odsetek znajduje uzasadnienie w treści przepisu art. 481 k.c.

W pozostałej części powództwo – jako wygórowane – Sąd oddalił.

Sąd oddalił żądanie powódki o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za następstwa odniesionych przez powódkę obrażeń ciała, bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – w szczególności z opinii biegłych lekarzy – nie wynikało, by w chwili obecnej nie można było przewidzieć, czy w przyszłości mogą się ujawnić

skutki urazów nie objęte podstawą niniejszego sporu. Sąd uznał zatem, że powódka nie wykazała interesu prawnego w ustaleniu, którego żądała.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego uwzględnienia żądań Sąd może stosunkowo rozdzielić koszty. W niniejszej sprawie powódka wygrała spór w 72 %, zaś pozwane towarzystwo ubezpieczeń wygrało spór w 28 %.

Każda ze stron poniosła koszty zastępstwa procesowego, które Sąd ustalił na poziomie jednej stawki minimalnej (3600 złotych) na podstawie odpowiednio § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Nadto strona pozwana poniosła koszty zaliczek na wynagrodzenie biegłych sądowych w wysokości 1050 złotych. Łącznie koszty procesu stron wyniosły 8.284 złote, z czego powódka poniosła koszty w wysokości 3617 złotych, obciążają ją zaś jedynie – z uwagi na wynik procesu – koszty w kwocie 2319 złotych. Z tej przyczyny różnicę między kosztami przez powódkę poniesionymi, a tymi, które ją obciążają z uwagi na wynik procesu, w kwocie 1297 złotych, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz T. R. w punkcie 1 d wyroku.

W myśl art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm. – dalej powoływana jako u.k.s.c.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją ku temu podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Zgodnie zaś z przepisem art. 113 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c., koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie.

Mając powyższe na uwadze – przy uwzględnieniu wyniku procesu – Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi od powódki z zasądzonego roszczenia kwotę 2.539,80 złotych, zaś od strony pozwanej kwotę 6.505 złotych.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył pozwany apelacją w części, a mianowicie w zakresie objętym 1a, b i c, zarzucając:

- 1) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. polegającą na uznaniu, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 80.300 złotych jest kwotą odpowiednią w znaczeniu tej normy;
- 2) naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie przepisu art. 445 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się od kwoty 9.000 złotych od dnia 10 maja 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 66.800 od dnia 7 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 4.500 złotych od dnia 17 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- 3) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 444 § 1 i 2 k.c., a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie szkody majątkowej doznanej przez powódkę i zasądzenie renty skapitalizowanej w wysokości nie mającej uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym;
- 4) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwota 325 złotych miesięcznie zasądzona tytułem renty na zwiększone potrzeby jest odpowiednia;
- 5) naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę wiarygodności i mocy zebranych w sprawie dowodów oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, zaniechanie przez Sąd wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkiem czego Sąd w uzasadnieniu nie podał przyczyn, dla których odmówił wiary i mocy dowodowej twierdzeniom podnoszonym przez pozwanego, a rozstrzygnięcie oparł jedynie na twierdzeniach biegłych i powódki,



6) naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że powódka przedstawiła wiarygodne dowody potwierdzające poniesienie wydatków na taksówki w wysokości przyjętej przez Sąd;

7) naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyrokowanie ponad żądanie, to jest zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki renty skapitalizowanej na zwiększone potrzeby oraz renty na zwiększone potrzeby ponad żądanie powódki sformułowane w toku postępowania.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna, gdyż wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu.

W ocenie Sadu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie uchybił wskazanym w apelacji przepisom prawa materialnego i procesowego, lecz prawidłowo je zastosował, w związku z czym apelacja nie mogła odnieść pożądanego skutku.

Zaczynając od zarzutu, że ustalone w stanie faktycznym sprawy zadośćuczynienie zasądzone na rzecz T. R. jest rażąco wygórowane należy stwierdzić, że jest on całkowicie bezpodstawny. Sąd pierwszej instancji ostatecznie przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 80.300 złotych, po uwzględnieniu 25% przyczynienia poszkodowanej oraz wypłaconej przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 32.000 złotych.

W pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na fakt, że art. 445 § 1 k.c. jest jednym z przykładów tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody. Powyższe wynika z faktu, że ustawodawca uznał, iż ostatecznie nie jest w stanie w prawie pozytywnym sformułować ścisłych reguł określania wysokości roszczeń, które poszkodowanemu przysługują. Dlatego przekazuje określenie wysokości tychże roszczeń w ręce sędziego, który bada dany przypadek indywidualnie. Oczywiście pozostawiony sądowi margines swobody nie oznacza dowolności, gdyż ustalenie wysokości roszczeń winno nastąpić przy uwzględnieniu i wnikliwym rozważeniu wskazówek zawartych w przepisie.

Stąd na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji może dokonać korekt zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności". Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być, zatem aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., w sprawie I CK 219/04, LEX nr 146356).

Określając wysokość zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, którego ochrony domaga się powódka wskazać należy, że niemajątkowy charakter dóbr podlegających ochronie i ocenny charakter kryteriów determinujących zadośćuczynienie, zwłaszcza jego wysokości, powoduje brak możliwości wypracowania jednolitych kryteriów jego ustalania. Ogólnych wskazówek w tym zakresie może udzielać orzecznictwo wydane na kanwie art. 445 k.c. czy też art. 448 k.c. Wynika z niego, że Sąd przyznaje poszkodowanemu "odpowiednie" świadczenie pieniężne, w celu naprawienia doznanej krzywdy. Pojęcie "odpowiedniej sumy" ma niedookreślony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować, określając rozmiar przysługującego poszkodowanemu świadczenia. Należą do nich czynniki obiektywne, jak czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość. Za czynniki subiektywne uznane zostały: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia

w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego. Poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej.

Podkreślić należy, że przy obliczaniu wysokości zadośćuczynienia nie ma możliwości stosowania jakichś mechanizmów, które by obliczały wysokość świadczenia i obowiązywały na użytek każdej sprawy. W związku z tym nie jest skuteczne przytaczanie przez apelującego wskazanych w apelacji wyroków w oderwaniu od stanów faktycznych, w jakich zapadły i powoływano się na jedną, określona przesłankę, to jest procentowy uszczerbek na zdrowiu w oderwaniu od wszystkich pozostałych.

W tej sprawie T. R. doznała obrażeń, które biorąc pod uwagę jej wiek zmieniły w sposób nieodwracalny sposób jej funkcjonowania w społeczeństwie. W dacie zaistnienia przedmiotowego zdarzenia powódka miała 76 lat i była osobą w pełni samodzielna. Gdyby nie wypadek mogłaby nadal cieszyć się dobrym zdrowiem, witalnością i korzystać z dobrodziejstw życia. Wskutek zdarzenia z dnia 19 września 2007 roku powódka została tych możliwości pozbawiona. Skazana została na kilkumiesięczne pobyty w szpitalach, zabiegi, uczucie fizycznego i psychicznego bólu oraz trwały uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 49%.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzając na rzecz powódki zadośćuczynienie na podstawie art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy nie popełnił błędu polegającego na rażąco nadmiernym przypisaniu określonych konsekwencji jednej przesłance, jak też nie pominął żadnych istotnych przesłanek rzutuujących na wysokość tego świadczenia. Dlatego też Sąd Apelacyjny aprobuje rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

W dalszej kolejności należy rozważyć zarzut naruszenia przepisu art. 481 § 1 k.c., którego Sąd pierwszej instancji, zdaniem apelującego, miał się dopuścić poprzez ustalenie, że terminem wymagalności świadczenia z tytułu odsetek ustawowych jest dzień 10 maja 2009 roku w odniesieniu do kwoty 9.000 złotych, dzień 7 listopada 2012 roku w odniesieniu do kwoty 66.800 złotych oraz dzień 17 grudnia 2013 roku w odniesieniu do kwoty 4.500 złotych, podczas gdy powinien to być dzień wydania wyroku. Zarzut ten jest całkowicie nieuzasadniony. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, zgodnie z którym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Wskazać należy, że w świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c., czy też art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1092/12, LEX nr 1280446). W okolicznościach niniejszej sprawy powódka zgłosiła swe roszczenia w ramach postępowania likwidacyjnego w dniu 9 kwietnia 2009 roku do (...) S.A. z siedzibą w W. określając wysokość zadośćuczynienia na kwotę 100.000 złotych. Art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 392) stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Pozwany nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności, uzasadniających ustalenie biegu początkowego

odsetek po dniu wyrokowania, zaś nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosił ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie już od dnia następnego po dokonaniu odmowy spełnienia świadczenia w żądanej przez powódkę wysokości. Wskazać przy tym należy, że inicjując niniejsze postępowanie T. R. żądała początkowo kwoty 9.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, a następnie dwukrotnie rozszerzała powództwo w tym zakresie, a mianowicie w piśmie procesowym z dnia 2 listopada 2012 roku – do kwoty 75.800 złotych, a następnie w piśmie procesowym z dnia 13 grudnia 2013 roku – do kwoty 115.000 złotych. Stąd też zróżnicowanie w zakresie dat, od których należą się odsetki ustawowe od zasądzonego zadośćuczynienia przy uwzględnieniu opisanej wyżej zasady, że generalnie jest to data, w której ubezpieczyciel dowiedział się o wysokości żądania.

Zdaniem Sadu Apelacyjnego chybiony jest także zarzut naruszenia art. 444 § 1 i 2 k.c. Z uzasadnienia apelacji wynika, że strona pozwana zarzuca Sądowi pierwszej instancji wyjście ponad żądanie przy zasądzaniu na rzecz powódki świadczenia rentowego na podstawie powołanego wyżej przepisu. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury sąd orzekający nie wyjdzie ponad żądanie, jeżeli orzeknie na podstawie stanu faktycznego zaprezentowanego przez powoda, nawet jeżeli wskazano nieprawidłową podstawę żądania lub nie wskazano żadnej (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 lutego 2013 roku, I ACa 1421/12, opubl. LEX nr 1313457). Wbrew twierdzeniom apelacji z akt sprawy wynika, że T. R. domagała się kwot z innych tytułów aniżeli koszty opieki osoby trzeciej, albowiem już w pozwie inicjującym niniejsze postępowanie pojawia się twierdzenie, że doznane przez powódkę obrażenia ciała skutkowały zwiększonymi wydatkami na zakup medykamentów oraz kosztami związanymi z przejazdami taksówką. Odnosząc się jeszcze w tym miejscu do stanowiska pozwanego, że koszty przejazdu nie zostały przez powódkę w żaden sposób udokumentowane podnieść należy, że Sąd, ustalając wysokość renty z tytułu zwiększonych potrzeb, nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności. W tym zakresie może kierować się wskazaniami zawartymi w art. 322 k.p.c. Wracając do zasadniczego wątku wskazać należy, że pierwotnie żądania powódki w zakresie zwiększonych wydatków i kosztów związanych ze zdarzeniem z dnia 19 września 2007 roku były stosunkowo niewielkie, niemniej jednak, to nie jest tak, jak twierdzi apelujący, że powódka nie dostrzegала swoich szkód w tej sferze. Wskazane wyżej wydatki pojawiają się również w piśmie z dnia 2 listopada 2012 roku rozszerzającym powództwo, gdzie również pojawia się twierdzenie o konieczności wydatkowania na inne niż opieka koszty. W związku z tym należy podnieść, że w rozumieniu art. 321 k.p.c. podstawa faktyczna żądania jest oczywiście istotna i sąd nie może orzekać o innym przedmiocie niż ten, który podniesiony został w twierdzeniach zawartych w pozwie, niemniej jednak, w przypadku roszczeń odszkodowawczych, a renta jest techniczną postacią roszczenia odszkodowawczego, różnice pomiędzy poszczególnymi pozycjami kwotowymi nie są na tyle w sensie prawnym odmienne, aby Sąd nie mógł dokonać takiej operacji, że w sytuacji, gdy uznaje jeden z tych wydatków za niższy kwotowo niż domagała się strona powodowa, mógł zacerpnąć z innej pozycji, którą strona powodowa upatrywała z kolei jako niższą. Ostatecznie jednak nie może wyjść ponad matematycznie określoną wysokość żądania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, także zarzucane przez stronę pozwaną przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie. Nie sposób bowiem uznać, że zakresły przez ustawodawcę zakres oceny dowodów, dający sądowi orzekającemu możliwość swobodnej oceny, w przedmiotowej sprawie miał przybrać postać oceny dowolnej. Zgodnie bowiem z art. 233 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W doktrynie i orzecznictwie przyjęte jest, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia powyższego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych

ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. W kontekście powyższych wywodów - zdaniem Sądu Apelacyjnego - należało uznać, iż zarzuty zawarte w apelacji strony pozwanej mają jedynie charakter polemiczny w stosunku do prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako niezasadną (art. 385 k.p.c.).

Zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym Sąd drugiej instancji kierował się regulami wynikającymi z art. 98 i nast. k.p.c. Wysokość tych kosztów Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 roku, poz. 461).